

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odrośnięciem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, słożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,262.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodniowo: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym odwołaniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przesłane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawca nie mastraga sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 68

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 13 czerwca 1936 r.

Rok 17

Rewelacyjne aresztowanie

Uczeń gimnazjum toruńskiego żyd komunista

aresztowany pod zarzutem
czynnego udziału w przygotowaniach wypadków toruńskich

Toruń, 10 czerwca.

Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie wypadków toruńskich zatacza coraz szersze kręgi. W ręce władz wpadł cały prawie sztab roboty komunistycznej w Toruniu.

Ostatnio dokonały władze sądowe sensacyjnego aresztowania ucznia państw. gimnazjum z językiem wykł. niemieckim, żyda u którego znaleziono własnoręcznie przez niego przygotowany na akcję poniedziałkową — transparent komunistyczny.

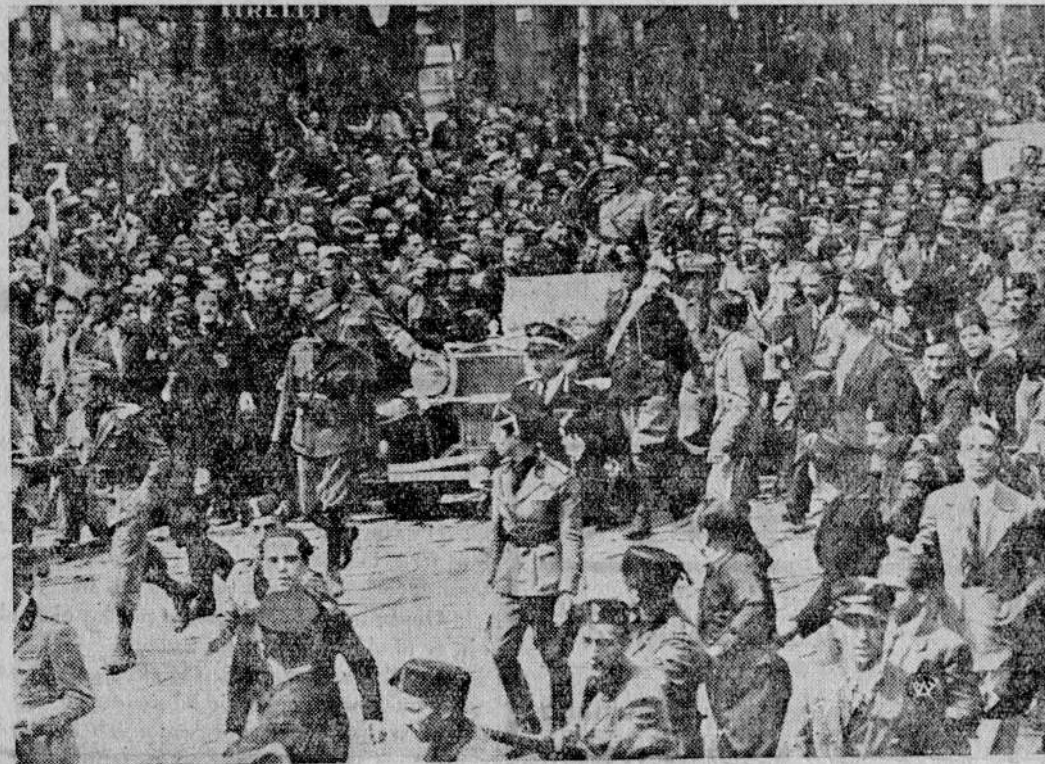
Wypadek ten wywołał oczywiście ogromne wrażenie w stolicy Pomorza. Wbrew przypuszczeniom — prace dzielnicowego komitetu Komunistycznej Partii Polski w Toruniu, zostały poważnie zaawansowane, oczywiście ze względu na dobro śledztwa nie możemy ujawnić wszystkich znanych nam szczegółów wyrotowej organizacji i jej niecej roboty.

Fakt aresztowania komunistów — żydów w Toruniu i stwierdzenie ich udziału w przygotowaniu i kierowaniu akcją demonstracyjną, wywołał w szerokich warstwach naszego społeczeństwa zrozumiałą sensację, tem więcej, że naogół nie orjentowało się ono co do zasięgu wpływów komunistycznych w stolicy Pomorza.

W Toruniu bawi od dwu dni ministerjalna komisja, która niezależnie od władz sądowych prowadzi bardzo drobiazgowo dochodzenia w sprawie zajść poniedziałkowych.

ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW

TORUŃ. Z polecenia władz prokuratorów aresztowano kilkanaście osób, zamieszanych w zajścia w dniu 8 bm. — Dochodzenia stwierdziły, że wśród aresztowanych znajdują się komuniści, przeważnie z poza Torunia.



TRYUMFALNY WJAZD MARSZ. BADOGLIO DO RZYMU.

Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystego powitania przez ludność Rzymu, zwycięzcy i wicekróla Abisynji marsz. Badoglio przez ludność Rzymu.

Ciągle zamieszki w Palestynie

JEROZOLIMA. Na północ od Lydy wysadzono w powietrze pociąg towarowy, poprzedzający pociąg z oddziałem wojsk technicznych, udających się do Jeruzolimy. Ten akt sabotażu nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

JEROZOLIMA. Na odcinek linii kolejowej pod Tulkarem, gdzie powstańcy spowodowali wykoślenie pociągu, wiozącego patrol wojskowy, — wysłano tanki. W Jeryho spalono dom żydowski. Z związku z tem aresztowano 4 osoby. Komunikacja na drodze z Jeruzolimy do Hebronu została przerwana wskutek zniszczenia przez powstańców mostu.

JEROZOLIMA. Sytuacja w całej Palestynie nie uległa zmianie na lepsze. Przywódcy Arabów zajmują w dalszym ciągu stanowiska nieprzejednane. Po zamachach odośrobnionych, Arabowie rozpoczęli obecnie bardziej masowe ataki na patrole i kolonie żydowskie, zresztą bez większego powodzenia. Bandy Arabów posiadają wielką ilość naboju i stawiają poważny opór oddziałom wojskowym. Linje telefoniczne są w dalszym ciągu przecięte. Jedna z kolonii żydowskich w dolinie Jordanu została zniszczona przez złożoną z tysiąca ludzi bandę Arabów. Nowy sekretarz komitetu arabskiego, który zajął miejsce sekretarza zesłanego na wygnanie, ma opinię człowieka o tendencjach skrajnych. Przywódcy arabscy zapowiadają, że strajk będzie kontynuowany. —

Magazyny są zamknięte w dalszym ciągu pomimo ustawy, nakazującej ich otwarcie. Arabowie katolicy zamierzają prosić o interwencję papieża, protestanci zaś arcybiskupa Canterbury.

UROCZYSTE PROCESJE W DNIU BOŻEGO CIAŁA

WARSZAWA. Według doniesień korespondentów PAT. obchód święta Bożego Ciała w całym kraju miał przebieg bardzo uroczysty. W tradycyjnych procesjach i solennych nabożeństwach wzięło udział duchowieństwo na czele z arcybiskupami, przedstawicielami władz z wojewodami, wojsko z generalizacją, liczne organizacje społeczne oraz tysiączne tłumy wiernych.

Procesję Bożego Ciała w Gdyni, prowadził przybyły tu z Nowego Jorku na statku „Batory“ biskup piński ks. Niemira. W procesji wzięło udział kilkunastu księży amerykańskich oraz liczni Polacy amerykańscy.

P. LEON RASZEJA PREZYDENTEM M. TORUNIA.

TORUŃ. W środę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którym dokonano wyboru prezydenta miasta Torunia. W głosowaniu wybrany został na okres 10-letni prezydentem miasta Torunia p. Leon Raszeja, sędzia Sądu Okręgowego w Grudziądzu, który otrzymał 31 głosów. — Dotychczasowy prezydent Bolt otrzymał 1 głos, 4 kartki oddano puste.

Dzięki staraniom zorganizowanych rolników Pomorze otrzymało kredyty na spłaty rodzinne

Swego czasu donosiliśmy, że Pomorskie Tow. Rolnicze wystąpiło do miarodajnych władz państwowych z memorjałem o przyznaniu dla Pomorza kredytu na spłaty rodzinne, motywując tem, że za wyjątkiem woj. pomorskiego i woj. poznańskiego — wszystkie inne województwa korzystają z kredytów na spłaty rodzinne. Pożyczki na spłaty rodzinne rozprawdają oddziały państwowego Banku Rolnego. Na skutek starań Pomorskiego Tow. Rolniczego, Państwowego Banku Rolnego oddział w Grudziądzu otrzymał kredyt w wysokości 200,000 złotych przeznaczony wyłącznie na spłaty rodzinne.

Z pożyczek na spłaty rodzinne korzystają mogą gospodarstwa o obszarze

nieprzekraczającym 15 ha. Pożyczki na spłaty rodzinne udzielane będą przez Państwowy Bank Rolny na następujących warunkach: 1) Państwowy Bank Rolny przeprowadzi kameralny szacunek gospodarstwa i pożyczkobiorca może otrzymać 5 proc. sumy szacunkowej. 2) kredyt winien być zabezpieczony na pierwszym miejscu hipoteki. 3) oprocentowanie pożyczek będzie wynosić 1,½ % w stosunku rocznym i jednorazowo 1% od sumy pożyczzonej tytułem kosztów wstępnych. 4) spłata kredytu pożyczkobiorcy musi nastąpić w czasie od 10 do 25 lat. Wnioski o przyznanie kredytów należy kierować do Państwowego Banku Rolnego, oddział w Grudziądzu.

Z procesu b. starosty Twardowskiego

GRUDZIĄDZ. — W dniu 10 bm. w procesie przeciwko b. staroście Twardowskiemu zeznawali dalsi świadkowie, a m. in. Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis, wicewojewoda białostocki Zgrzeźniok, naczelnik Wydziału rol. i ref. roln. w Urz. Woj. Warszawskim — Ceceniowski. Lista świadków została w dniu wczorajszym wyczerpana. Jednak na wniosek obrony i prokuratora Sąd postanowił powołać dalszych świadków.

Rozprawę odroczone do poniedziałku.

ODDZIAŁ POZNAŃSKI LMK. DO- MAGA SIĘ KOLONIJ DLA POLSKI.

POZNAŃ. W niedzielę dnia 7 bm. odbyło się walne zgromadzenie Ligi Morskiej i Kolonjalnej okręgu poznańskiego. Na zebraniu tem przyjęto sprawozdanie zarządu i dokonano wyboru nowych władz, na czele których, jako prezes zarządu, stanął profesor Uniwersytetu Poznańskiego Stanisław Pawłowski. Poza tem walne zgromadzenie uchwaliło szereg rezolucyj, a między innymi wezwanie do zarządu głównego LMK., aby zainteresował sferę rządową sprawą przydziału Polsce kolonij i wszczął akcję propagandową na terenie całej Rzeczypospolitej.

Więc ramie do ramienia!...

W numerze „Głosu” z dnia 9 bm. ukazał się piękny artykuł p. L. S., ujmujący sprawę dążeń młodego pokolenia w Polsce. Niektóre z zawartych w nim poglądów wymagałyby innego oświetlenia, więc jako jeden z młodzieży, ośmielam się zabrać głos w tej sprawie. Pan L. S. pisze m. in. „Naród polski to przecież w 80 % lud pracujący miast i wsi... Państwo może wtedy tylko być silnem... gdy opiera się nie na mniejszości narodu, a więc na warstwach posiadających, ale na jego większości, na polskim świecie pracy”...

Co to jest świat pracy? W ciężkich obecnych czasach mało jest chyba ludzi oddających się próżnowaniu — życie na to nie pozwala. — Pracuje robotnik czy urzędnik, dla uzyskania płacy, chirurg spędza dni przy stole operacyjnym dla uzyskania honorarium, pracuje ziemianin wstając w nocy do chorej krowy i gospodarz orzący pole na chleb powszedni, pracuje fabrykant gnając ze Lwowa do Warszawy w poszukiwaniu zbytu, — każdy wyciąga siły by zarobić utrzymanie dla siebie i rodziny. Ludzi, którzyby nie robili nic, prócz pobierania renty. — jak we Francji — trudem znajdziemy w Polsce Autor zaliczył chyba do owych 20% niepracujących rzesze bezrobotnych? — ale przecież bezczynność ich, niezawsze w własnej winy pochodzi. Czyżby świat pracy oznaczał pracowników zależnych? ale wtedy cyfry nie zgadzają się — bo 60 proc. ludności Polski, to samodzielni właściciele rolni z rodzinami.

Pozostawmy narazie owo niejasne pojęcie: W następnych częściach artykułu spotykamy się ze zdaniem, iż młodzież twierdzi, że interesy świata pracy, kapitału są tak sprzeczne, iż nie sposób nawet myśleć o ich pogodzeniu, a dalej

że państwo winno przyjść z pomocą światu pracy, aby skierować ku twórczości wysiłki zużywane dziś na walki społeczne

W chwili, gdy Polska musi wyciągać siły, aby nie ulec w walce z kryzysem, dziwnie brzmią słowa o jakimś podziale obywateli na dwa obozy, z których jeden ma być godny poparcia, drugi nie. Państwo jako organizm żywy, kwitnie tylko wtedy, gdy wszystkie jego części pracują zgodnie w myśl swych zadań. Wszelkie spory, tarcia, wszelki podział obywatelski, może tylko osłabić jego odporność. Dzisiaj, gdy Ojczyzna w tak trudnym jest położeniu, powinniśmy tem usilniej dążyć do załagodzenia istotnych różnic, uzgadnianie istniejące sprzeczności interesów. — Słusznym jest, że wszelkie uprzywilejowanie jakichś grup gospodarczych, musi być szkodliwym. Państwo winno przyjść z pomocą wszystkim tym, którzy przez pracę, każdy na swym odcinku, chcą pracować zgodnie dla Polski. W obliczu tego wielkiego celu winny umilknąć interesy klasowe, przez zorganizowaną wolę narodu starajmy się dążyć do takiego ustroju, gdzieby nie było, ani tysięcy wyzyskiwanych przez jednostki, ani jednostek uciskanych przez tysiące. —

Któż zatem stanąć ma do tej pracy, której celem jest wzniesienie Polski na wyżyny potęgi — spytamy wraz z panem L. S. —

Wszyscy!

A kto przedewszystkiem?

Młodzież!...

Kazimierz Ślaski

Co słychać?

W KRAJU.

+ Profesor astronomji Uniw. Pozn. i dyr. Obserwatorium Astronom. w Poznaniu, Józef Witkowski, wyjechał wraz z asystentem tego Obserwatorium dr. F. Koebecke do Rosji, celem wzięcia udziału w obserwacjach całkowitego zaćmienia słońca w dniu 19. bm.

Obserwacyj tych dokona polska ekspedycja w okolicy Omska na Syberji.

+ W Dz. Urz. Min. Opieki Społ. zostało ogłoszone rozporządzenie Ministerstwa, zawierające wykaz aptek uprawnionych do utrzymywania i wydawania środków odurzających. Ogółem do sprzedaży środków odurzających zostało upoważnionych w Polsce 137 aptek.

+ W tych dniach ukazały się w sprzedaży małe kolekcje papierosów pod nazwą „Esse”. Kolekcje te, składające się z 15 sztuk papierosów 5-ciu gatunków — Egipskie specjalne, Egipskie przednie, Egipskie zwykłe, Sfinks i Silesia, cieszą się niebawem powo-



NEGUS W LONDYNIE.

Zdjęcie nasze przedstawia przejazd cesarza Abisynji Haile Sellasie przez ulice Londynu do swego pałacyku witanego entuzjastycznie przez ludność.

dzeniem. Pudełko tych papierosów kosztuje zł 1.50.

Z ZAGRANICZY

+ Podczas rozszywania przez samoloty trucizny, mającej wytepić robactwo na polach spadł w okolicy Goldap (Prusy Wschodnie) jeden z samolotów. Pilot zabił się na miejscu.

+ Czeskie „Lidove Noviny” donoszą, iż w jednej z gmin na Morawach aresztowany został właściciel gospody, który karmił letników obiadam z psiego mięsa. W ten sposób, pisze dziennik czeski — wyjaśniono, z jakich powodów mieszkańcy wyżyny drahańskiej nie mogli ustrzec swych psów.

+ W Wersalu wojskowy balon na uwięzi, w gondoli którego dwóch oficerów prowadziło ćwiczenia obserwacyjne, znajdował się na wysokości 1000 m., gdy przelatujący samolot zerwał kabel łączący balon z ziemią. Balon uniesiony przez wiatr zdołał pomyślnie wylądować w odległości mniej więcej 60 klm. Obaj oficerowie wyszli bez szwanku. Władze wojskowe wdrożyły śledztwo celem ustalenia, jaki samolot spowodował ten wypadek.

ŚMIERTELNE POSTRZELENIE POLICJANTA.

KATOWICE. Ubiegłej nocy patrolujący starszy posterunkowy Józef Juraszek i posterunkowy Józef Bartnik natknęli się na jednej z ulic w Bielszowicach na dwóch podejrzanych osobników. W chwili, gdy policjanci usiłowali wylegitymować spotkanych, ci dali do nich kilka strzałów rewolwerowych, raniąc obu. Starszy posterunkowy Juraszek mimo odniesionych ran zdołał jeszcze dać w stronę uciekających napastników kilka strzałów, które prawdopodobnie jednak chybiły. — Rannych przewieziono natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji. Juraszek w kilka godzin później zmarł wskutek odniesionych ran. Stan drugiego policjanta jest ciężki.

W związku z powyższym napadem główna komenda policji w Katowicach wyznaczyła za ujęcie sprawców względnie przyczynienie się do ich ujęcia nagrodę w wysokości 1,000 zł.

Pokoje

tanie, czyste, wygodne, ciche z wodą bieżącą ciepłą i zimną

blisko Dw. Głównego w Warszawie

w Hotelu Royal

Chmielna 31.

Kawiarnia. ♦ Bezpłatny garaż.

HENRY BORDEAUX ZABAWA W MORDERSTWO POWIEŚĆ PRZEKŁAD AUTORYZOWANY Z FRANCUSKIEGO

28)

— Mówiłam im: „Kochane, drżące fale, słuchajcie mnie i powiedzcie, co się dzieje daleko na oceanie i jeszcze dalej po drugiej stronie. Nie pozwólcie mi zasypiać w niepokoju. Przenieście nam sygnały...”

— Tak, jak kiedyś zapalone ogniska zawiadomiły Grecję o wzięciu Troi. A fale odpowiedziały pani?

— Koło pierwszej w nocy wiedziałam już, że wylądowali w Nowym Jorku.

— Co pani wtedy zrobiła?

— Nie wiem. Poczulałam drżenie wewnętrzne, zaczęłam się modlić, ale miałam też ochotę rozbić coś.

— O, to jeszcze więcej niż śpiew mas, takie samotne czuwanie. Panie Jerzy, ma pan bardzo uczuciową narzeczoną, wiesz panu.

Jerzy d'Aigues pochyła aprobującą głowę. Przenikliwym wzrokiem taksuje niemal beczelnie młodą dziewczynę. Ponieważ jest wrażliwy na cudze zdanie, zyskała w jego oczach. Izabella wygląda dziś bardzo ponętnie ze swymi pięknymi ramionami z terrakoty i jaśniejącą młodością. Z drugiej strony strony stołu Clarisse Villevert dojrzała ich zachowanie i strzaskała pełny kieliszek wspaniałego Corton z 1918 r., podanego do

kuropatw. Wino płynęło po obrusie i splamiło go jakby krwią.

— Proszę przyjść do mnie koniecznie do kliniki — upiera się szwajcarski profesor.

W odpowiedzi na tę propozycję otrzymuje dzikie spojrzenie.

— Zapewniam państwa, że ta kobieta jest niebezpieczna — mruczy doktor Dominant do ucha Claire de Maur, która nie słyszy go prawie.

Mimo to odpowiada grzecznie z uśmiechem pełnym zachwytu:

— Niema kobiet niebezpiecznych, doktorze. Dziś wydaje mi się, że cały świat stał się lepszy.

To, żeby świat stał się nagle lepszy, nie leżało zupełnie w zamiarach hrabiny de Foix, której dobry słuch podchwycił te optymistyczne wyurzenia. Jednak psychologjā amerykańska, wyszydzona przez profesora historii na uniwersytecie w Oksfordzie tym razem nie zawodzi. Podczas kiedy zwykle w czasie bankietu wraz z ilością wypitego wina i zjedzonych doskonałych potraw wzrasta ożywienie i rozwiązują się języki, jakies niedostrzegalne zmęczenie ogarnia gości. Pary zakochane wyczerpały już wszystko, co można powiedzieć przy innych tylko aluzjami i pragnieniem swobody słów. lub najmniejszej choćby pieszczoty usposabia je tęsknie... Pani Harriett Rowsell śledzi pająka, obudzonego światłem, opuszczającego się z powietrza na nitec w sposób akrobatyczny. Jej sąsiedzi interesują się również temi niepokojącymi manewrami. Komary, przyciągnięte blaskiem świec, opuściły moczary i obijają się o twarze; poprzedza je nieznośna, brzękliwa muzyka. Panie zarzuciły na nowo płaszcze, czując albo przeczuwając wilgoć z lasu czy sta-

wu, oświetlonego księżycem w pełni, którego promienie padają jak niedyskretne reflektory. Tajemnicze życie nocne objawia się powoli coraz więcej. Niema już tylko dekoracji martwej natury, jest otoczenie z nieznanymi, tajemniczymi żywymi istotami, może nie zawsze o przyjaznych zamiarach. Sowy nawołujące się zdaleka po drzewach, przybliżają się.

— To są nawoływania miłosne — tłumaczy hrabia de Foix dla uspokojenia gości.

— W tej okolicy utrzymują, że oznajmiają one śmierć — dodaje hrabina, nie chcąc utracić żadnego atutu do gry kryminalnej.

Obydwa objaśnienia są słuszne. Jest to pokrzykiwanie nieskończenie słodkie, drżące w poświecie księżycy, są w niem jednak bolesne nuty, monotonne i ponure. Szczególnie silne wrażenie robią na Clarisse Villevert. Chciałaby powstać od stołu, bieć i ukryć się gdzie bezpiecznie.

— Niech się pani uspokoi — powstrzymuje ją prawie siłą doktor Dominant — zaopiekuję się panią energicznie i będzie pani zdrowa. Jeszcze nie straconego.

— Pan mnie irytuje — odpowiada mu odruchowo. Opanowuje i tak swój demokratyczny temperament, który jej dyktuje inne jeszcze odpowiedzi.

— Ona jest bardzo chora — powtarza profesor do ucha Claire de Maur, która widzi w nawoływaniu sów wspaniałą melancholję, odpowiadającą jej smutnej miłości.

Rozmowa staje się ogólna. Goście opowiadają jeden przez drugiego niewytłumaczalne fakty znaków z zaświata czy telepatji.

Odpowiadając na zapytanie hrabiny Gregory o śmierci Lassalle'a na polanie w Crevin, Roger-Bernard zaczyna tragiczną opowieść.

Rozpowszechniajcie „Głos Wąbrzeski”

Mobilizacja szeregów do walki o lepsze jutro

Życie Polski, weszło obecnie w okres przełomowy. Rozproszkowany organizacyjnie naród nie może sprostać coraz bardziej piętrzącym się trudnościom politycznym, społecznym i gospodarczym w kraju i na świecie.

Bezpośrednie i groźne niebezpieczeństwa kołaczą natężenie krwi w wypadkach ostatnich tygodni do sumień ludzkich, do obywatelskiej dojrzałości społeczeństwa, wzywając je do postanowień rychłych i zasadniczych. Jeśli bowiem Polska ma żyć i rozwijać się wszechstronnie jako państwo niepodległe musi zbiorowemu wyśilkowi, potęgą swej woli zdobyć się na dokonanie przemian ustrojowych - głębokich pod względem politycznym, sprawiedliwych społecznie i radykalnych gospodarczo.

W tak poważnej chwili obchodzi spółdzielczość swe doroczne święto.

Było ono zazwyczaj propagandą hasel, przeglądem dorobku społeczno-gospodarczego. Dziś musi być mobilizacją szeregów, zwróceniem uwagi na wzmocnienie i pogłębienie prac organizacyjnych, a nade wszystko czujnością w służbie idei, aby nie została zaprzeczona w rostrzasanii i załatwianiu tylko bólów codziennych.

Tegoroczny przegląd sił spółdzielczych w dniu 14 czerwca jest wobec tego nie tylko stwierdzeniem faktu, że idziemy naprzód, lecz jest dowodem zespolenia i solidarności społecznej szerokiej warstw narodu, które wznowiając się ponad swe sprawy dzisiejsze współdziałają w przekształcaniu luźnych, słabych gromad ludzkich w zwartą, świadomą siłę społeczną. Nie może, nie powinno być biernych widzów tego bohaterskiego zmagania się pokoleń o lepsze, jaśniejsze jutro.

Wszyscy na front spółdzielczy! Rozwińmy sztandary w dniu święta spółdzielczego!

Oto biało - czerwony znak, że droga jest sercu każdego obywatela ojczyzny przodków naszych, bohaterów walk o wolność i sprawiedliwość, ojczyzna naszych dzieci, dziedziców naszego dorobku i naszej woli.

Oto sztandar o barwach tęczyowych, świadczący o bohaterskiej solidarności ruchu spółdzielczego świata, o jego niezłomnym postanowieniu przebudowy tego ustroju na ustrój nowy, o party na sprawiedliwym stosunku do człowieka, pozbawiony cech ucisku i wyzysku kapitału, promieniejący szczęściem wszystkich.

POCO ISTNIEJĄ SPÓLDZIELNIE.

Wszystkie spółdzielnie mają na celu wyzwolenie gospodarce człowieka. Spółdzielnia pożywców pozwala im obejść się bez pośredników, spółdzielnia rolnicza wyzwala rolnika z wyzysku zbędnych pośredników. Spółdzielnia wytwórcza pozwala robotnikom pracować niezależnie na własnym warsztacie bez przedsiębiorcy.

Wszystkie spółdzielnie dążą do zastąpienia zwierzęcej walki o byt solidarnością, do zastąpienia zasady: każdy dla siebie - zasadą: każdy dla wszystkich.

Wszystkie spółdzielnie starają się upowszechnić własność prywatną, umożliwiając jej nabycie przez małe udziały, a zarazem wytwarzają obok niej własność wspólną w postaci niepodzielnego majątku spółdzielni, nagromadzonego z części jego zysków rocznych (fundusz społeczny, rezerwowo i fundusze specjalne).

Wszystkie spółdzielnie starają się odebrać kapitałowi jego kierownicze stanowisko w przemyśle i handlu i pozbawić go dochodów, które z tego tytułu pobiera. W spółdzielniach człowiek jest panem - gospodarką, a kapitał - najemnikiem, pobierającym określony procent.

Wszystkie spółdzielnie posiadają wreszcie doniosłe znaczenie wychowawcze, bo, nie ruszając w niczym wolności członków, skłaniając ich do rozwinięcia energii, do pomagania in-

Dziesięciolecie działalności Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Rotr” w Rypinie

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr” w Rypinie, w województwie warszawskim, zamknęła w 1936 roku dziesiąty rok swej działalności.

Warto przeto rzucić okiem wstecz, rozejrzeć się w działalności tej Mleczarni, tembardziej, że był to okres umiejętnej i celowej pracy.

Działalność Spółdzielni rozciąga się na powiat rypiński i powiat sąsiednie.

Spółdzielnia posiada filje: 1) Mleczarnię parową i topialnię serów w Golubiu (Pomorze), 2) Serownię w Radzikach Dużych (pow. Rypin), 3) Śmietanizarnię w Dulsku, 4) Ugoszczu i Osieku (pow. Rypin), 5) Dziesięć śmietanizarni na Pomorzcu.

Udział członkowski od krowy wynosi 10 zł, wpisowe od osób prawnych 50 zł, od osób fizycznych 10 zł.

Działalnością kieruje Zarząd, składający się z 6 osób, wybrany przez Walne Zgromadzenie na przeciąg 3 l. Rada Nadzorcza składa się z 6 osób, wybranych przez Walne Zgromadzenie na przeciąg 3 lat.

W skład obecnego Zarządu wchodzi: prezes - J. Rudowski, członkowie - Z. Chojnowski, Fr. Sędzik, J. Mey, Al. Moliński, St. Rogo; w skład Rady Nadzorczej - prezes J. Siemiątkowski, członkowie - B. Chelmiński, A. Barthel, L. Janicki, J. Malinowski, A. Sierocki.

Spółdzielnia jest członkiem:

- a) Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo - Gospodarczych R. P. w Warszawie,
- b) Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie,
- c) Banku Spółdzielczego w Rypinie,
- d) Hurtowni „Zgoda” w Rypinie.

e) Młyna Spółdzielczego w Rypinie.

Uruchomiono Mleczarnię dnia 15. II. 1926 roku i rozpoczęto wyrób masła o napędzie ręcznym. W ten sposób drobne maślarnie spółdzielcze przekształciły się w śmietanizarnie a w Rypinie zapoczątkowano wyrób masła na większą skalę.

Przerób na masielnicach ręcznych trwał w Rypinie kilka tygodni, bowiem już w tym czasie odbywał się montaż maszyn i aparatów do napędu mechanicznego firmy „Alfa-Laval”. Mleczarnię pomieszczono w budynku wynajętym, po przedwojennej mleczarni dworskiej, który był w stanie zupełnie dobrym, dostatecznie obszerny i dla mleczarni wygodny.

Przedmiotem działalności Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Rotr” w Rypinie jest przyjmowanie mleka i śmietanki do dalszego przerobu na sery i masło.

Z ogólnego utargu za sprzedany nabiał potrąca się koszty ruchu Centrali, resztę sum wypłaca się Spółdzielniom Mleczarskim, które po uwzględnieniu swoich wydatków, wypłacają pomiędzy swych członków - dostawców mleka w stosunku ilości dostarczonych jednostek tłuszczu.

Spółdzielnie mleczarskie (śmietanizarnie) posiadają normalne Statuty, są zarejestrowane w Sądzie Okręgowym, rachunkowo prowadzą według wymagań Ustawy o Spółdzielniach oraz podlegają rewizji Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych R. P. Ujęta w ten sposób forma organizacyjna posiada wiele zalet o charakterze społeczno - gospodarczym, gdyż zaprawia zrzeszonych rolników do samodzielnego prowadzenia własnych organizacji spół-

dzielczych. Znając dokładnie warunki miejscowe przyczynia się do poprawy jakości surowca, stwarzając w tym celu warunki kontroli działalności Centrali i Spółdzielni mleczarskich.

Zapoczątkowanie wyrobu masła w Rypinie było krokiem decydującym o zmianie wyrobu masła jednolitego i w takich ilościach, ażeby nadawało się na eksport.

Zarząd Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Rotr” napotykał na bardzo poważne trudności konkurencyjne ze strony prywatnych mleczarni w Golubiu i Pisiaku. Szczególnie mleczarnia w Golubiu, należąca do S. Czarnobrody obejmowała duży teren powiatu rypińskiego, lipnowskiego i wąbrzeskiego, odbierając śmietankę od spółdzielni mleczarskich i mleczarni prywatnych.

Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr” miała groźnych nieprzyjaciół, którzy dążyli do rozbitcia organizacji rolniczej o charakterze spółdzielczym, posługując się nieuczciwymi metodami. Jednakże ziarna oświaty rolniczej, rozsiewane z całym poświęceniem wśród rolników przez Rypińskie Okręgowe Towarzystwo Rolnicze i ideowych spółdzielców miejscowych, trafiły do przekonania rolnikom, którzy zdawali sobie dokładnie sprawę, że mleczarnia spółdzielcza uczy zrzeszonych rolników prowadzić własne interesy przez nich samych, jakoteż, że zbyt śmietanki i mleka przez Centralę Spółdzielczą stawia ją na wyższym stopniu organizacyjnym od mleczarni prywatnych.

Rozwój Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Rotr” w Rypinie w okresie dziesięciolecia działalności wykazuje poniższa tabelka:

rok	członkowie		liczba krów		kapitał udziałowy w zł.	kapitał zasobowy w zł.	przerobiono mleka w tysiącach w litrach	wyprodukowano masła w kg.	wyprodukowano sera: a) twardego b) topionego w kg.	płacono przeciętnie za 1% tłuszczu	wypłacono dostawcom w zł.	uzyskano ze sprzedaży a) nabiału b) serów w zł.
	osoby prawne	osoby fizyczne	osób prawnych	osób fizycznych								
1926	11		1518		13 200,—		2 833	101 435		6,12	519 125,43	570 024,88
1927	35		2974		25 938,—	1 349,71	7 306	256 355		6,61	1 414 910,99	1 600 067,67
1928	44		4581		37 173,—	5 079,81	12 138	425 926		7,31	2 542 202,36	2 861 451,20
1929	52		5937		51 636,61	16 443,29	14 635	513 516		6,64	2 827 147,56	3 222 126,18
1930	59		6597		60 315,30	28 161,11	16 871	633 548		5,32	2 700 208,94	3 078 161,23
1931	60		6611		63 266,30	55 510,36	18 056	663 401		4,12	2 290 286,15	2 720 376,91
1932	63		6781		62 674,28	59 834,94	18 558	591 980		3,18	1 587 182,72	1 911 959,96
1933	65		6772		62 092,28	63 256,61	18 406	652 200		2,94	1 619 156,26	1 913 985,08
1934	68		6938		62 020,72	64 117,51	23 902	838 670		2,45	1 683 059,50	2 072 209,33
1935	70	693	5136	2256	65 302,50	65 677,81	25 527	895 673	a) 66 100 b) 28 7838	2,57	2 098 812,60	a) 2 476 294,53 b) 529 296,65

Z powyższego zestawienia widzimy, że dzięki umiejętności i energii Zarządu Spółdzielni oraz w wyniku zrozułmienia wspólnego dobra i ofiarnej pracy zrzeszonych rolników Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr” rozwinęła się szybko w wielką mleczarnię rolniczą.

Od samego początku uruchomienia mleczarni gospodarka Zarządu była przezorna i ogólna, szła zawsze po linii gruntownie przemyślanej kalkulacji opłacalności. Racjonalna gospodarka Zarządu umożliwiała wypłacanie

wyższych cen za dostarczane mleko, co spowodowało, że obecnie Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr” jest najwięcej w Polsce.

Najlepszym dowodem planowej gospodarki Zarządu, a w szczególności dyrektora Z. Chojnowskiego i kierownika mleczarni T. Gabryśa są cyfry, wykazane w tabeli, które mówią o tem, że liczba członków stale wzrasta, a Spółdzielnia wykazuje z roku na rok bardzo duże postępy organizacyjne i techniczne.

Pomimo trudności, jakie na skutek kryzysu przeżywamy, Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza „Rotr” wychodzi z nich zwycięsko, a umiejętne kiero-

wanie Spółdzielnią w latach dobrej koniunktury przyczyniło się do tego, że w listopadzie 1934 roku mogła wykupić od prywatnego pośrednika mleczarnię pod nazwą „Wielkie Zakłady Mleczarskie Eksport w Golubiu” i uwolniła tem samym rolników od prywatnego pośrednictwa kosztem producentów.

Przykład Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej „Rotr” wykazuje, że dobry Zarząd, Rada Nadzorcza i Kierownictwo są zdolne, nawet w ciężkich warunkach osiągnąć solidarność i współdziałanie członków oraz zgotować Spółdzielni lepszą przyszłość.

SPÓLDZIELCZOŚĆ PODNOSI LICZBĘ ZATRUDNIONYCH.

Liczba zatrudnionych w spółdzielniach związkowych pracowników wynosiła w r. 1928 - 23.129, w r. 1929 - 26.828, w r. 1930 - 33.039, w r. 1931 - 31.787, w r. 1932 - 30.968, w r. 1933 - 28.300. Gdyby powyższe cyfry ująć we wskaźnikach, to, przyjmując rok 1928 za 100, otrzymamy dla r. 1929 - 116,0, dla r. 1930 - 142,8, dla 1931 - 137,4, dla 1932 - 133,9, dla 1933 122,4. Tymczasem ogólny wskaźnik zatrudnienia, wg. stanu na 31 marca wynosił kolejno: w r. 1929 - 100, 1930 - 98, 1931 - 93, 1932 - 85, 1933 - 81.

Nastaly słoneczne dni

Pospiesz w niedzielę z całą rodziną do Czystochlebia na zabawę

Szkoły Powszechnej męskiej

LAS CIĘ WOŁA.



Z UROCZYSTOŚCI POŚWIĘCENIA NOWEGO LOTNISKA.

Podczas uroczystości poświęcenia nowego lotniska w Aleksandrowie koło Bielska, przez Zarząd Główny L. O. P. P. gen. Berbecki udekorował wojewodę śląskiego dr Grażyńskiego złotym krzyżem LOPP. Zdjęcie nasze przedstawia moment wręczenia odznaki.

Zbliżają się wakacje

Egzaminy w szkołach dobiegają końca. Wielkimi krokami zbliża się okres wakacyj.

Wszyscy oczekujemy tej chwili z niecierpliwością, ale i z troską. Bo choć czas to pieniądz, a czasu nam podczas wakacji nie zbraknie, to jednak na opędzenie kosztów, związanych z nimi, potrzebna nam jest gotówka i sam czas nie wystarczy.

Kto posiada wystarczające oszczędności, ten troszczy się tylko o to, jak je najprzyjemniej w wolnych chwilach użyć; ten jednak, kto musiał wydatkować wszystkie swoje dochody — ma poważny kłopot ze zdobyciem potrzebnych środków.

Problem ten znajdzie łatwe rozwiązanie dla wielu osób, grających na trzydziestej szóstej Loterii Państwowej. W rozpoczynającym się 18 b. m. ciągnięciu pierwszej klasy, wylosowanych będzie trzynaście tysięcy wygranych, a wśród nich znajdujemy po jednej wygranej w wysokości stu tysięcy, pięćdziesięciu tysięcy, dwudziestu tysięcy złotych, cztery wygrane dzienne po dwadzieścia pięć tysięcy złotych, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć tysięcy i t. d. A wszak już kilkusetzłotowa wygrana może zaważyć na szali naszych kłopotów przedwakacyjnych.

Spróbujmy więc szczęścia i śpieszmy się z nabyciem losu, bo czasu pozostało niewiele.

Kącik radiowy

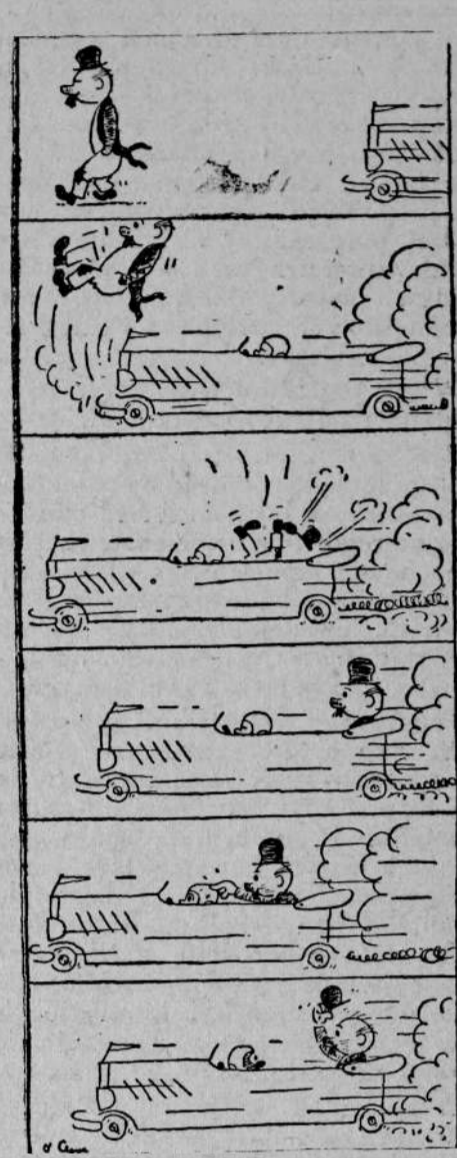
NIEDZIELA, dnia 14 czerwca.
 8.00 Audycja poranna. 9.00 Nabożeństwo z Krakowa. 10.50 Cztery stulecia (płyty). 11.45 Przegląd wydawnictw. — Z pomorskiej półki książkowej. 14.50 Audycja dla wsi. 15.00 Koncert reklamowy. 15.50 Koncert symf. 17.00 1000 taktów muzyki. 17.50 Słuchowisko „Ostatni powrót”. 18.20 „Kuzynek z Honolulu” — operetka w 3 aktach. 20.20 Koncert chóru. 21.00 Na wesolej lwowskiej fali. 21.50 Recital fortepianowy H. Szfompki. — 22.00 Tenisowe mistrzostwo Polski. 22.20 Muzyka lekka i taneczna z Ciechocinka.

PONIEDZIAŁEK, dnia 15 czerwca.
 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Na dzieńdobry (płyty). 6.25 Program na dzisiaj. 6.28 Parę informacji. 12.05 Koncert salonowy. 12.55 Recytacja prozy: Fragment z powieści „Chłopi” (Lato) Wł. Reymonta. 14.50 Cały świat to nuci. 15.50 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.45 W co się będziemy bawili? — audycja dla dzieci młodszych. 16.00 Koncert popularny z Ciechocinka. 17.50 Recital skrzypcowy. 17.50 Lato w życiu myśliwego (pogad.) 18.00 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. 18.10 Obrazki dziecięce Schumana (fortepian). 18.25 Życie kulturalno-art. i naukowe na Pomorzu. 18.50 Koncert reklamowy. 19.00 Audycja strzelecka. 19.50 Wizyta u Kalmana (felj.) 20.30 Nasza tytułomanja (feljeton). 21.00 Koncert salon. 21.50 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej-Turskiej. — 22.00 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.15 Trio fortepianowe. 22.45 Tańce i piosenki (płyty).

WTOREK, dnia 16 czerwca.
 6.00 „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.05 Na dzieńdobry (płyty). 6.25 Program na dzisiaj. 6.28 Parę informacji. 12.05 Muzyka operowa. 12.50 Coraz wyżej — Chwila śpiewu (płyty). 12.55 Skrzynka rolnicza. 14.50 Z różnych stron świata (płyty). 15.50 Wiadomości gospodarcze z Warszawy. 16.00 Koncert w wyk. ork. salon. 16.45 Skarby Polski. 17.00 Koncert ork. T. Seredyńskiego. 17.50 Kukułcze jajo (pogad.) 18.00 Nasza bandera na morzu (Z podróży „Batorego” do Ameryki). 18.10 Wałce koncertowe. 18.25 Pogadanka aktualna. 18.50 Koncert reklamowy. 19.00 Dawne piosenki. 20.00 Koncert ork. Marynarki Wojennej. 20.50 Stanisław Witkiewicz — szkic literacki. 21.00 Koncert wieczorny. 22.15 W rytmie raz-dwa-trzy (koncert). 23.00 Muzyka taneczna.

REKRUCI NIEMIECCY SĄ WYŻSI
 Dr Fürst w wydawnictwie „Muncher Medizinische Wochenscheriff” umieszcza szczegółowy materiał, w którym stanął do przeglądu wojskowego w roku 1935, jak również odnoszących się do młodzieży szkolnej, że tak pod względem wzrostu, jak i wagi ciała, musi się stwierdzić znaczną poprawę w stosunku do rocznika poborowego w r. 1914. I tak np. wysokość w niektórych powiatach Bawarii wynosiła przeciętnie w roku

1914 — średnią wysokość 166,8 cm., a w roku 1935 — 168,05 cm. średnia waga wynosiła w roku 1914 — 61,25 kg. Pismo niemieckie podkreśla, że mimo lat wojennych, inflacyjnych i kryzysowych, dzięki celowej i rozsądnej polityce wyżywienia mas oraz znacznemu postępowi w rozwoju kultury fizycznej, rośnie w Niemczech coraz lepszy materiał młodych obywateli.



Wypadek na drodze

USPRAWNIENIE POBORU I EGZEKUCJI PODATKU GRUNTOWEGO I INNYCH NALEŻNOŚCI PRZYPADAJĄCYCH OD DROBNYCH ROLNIKÓW.

Pan Minister Skarbu Inż. Kwiatkowski i Wiceminister Ferdynand Świtalski, którzy już tylokrotnie okazali zrozumienie dla potrzeb ludności wsi i samorządu gminnego, dali nowy dowód tego zrozumienia, o czym świadczy okólnik z dnia 26 maja 1936 r. w sprawie usprawnienia poboru i egzekucji podatku gruntowego.

Okólnik ten podajemy poniżej w całości:

OKÓLNİK MINISTERSTWA SKARBU

z dnia 26 maja 1936 r. — L. D. V. 6505/1/36

w sprawie usprawnienia poboru i egzekucji podatku gruntowego i innych należności, przypadających od drobnych rolników.

Do

wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) i wszystkich Urzędów Skarbowych.

I.

Pragnąc ułatwić w r. 1936 właścicielom gospodarstw rolnych do 15 ha (płatnikom indywidualnym) a w jednostkach zbiorowych wszystkim właścicielom gospodarstw (bez względu na obszar posiadanej w nich gruntu) spłatę cięższych na nich należności, Ministerstwo Skarbu zarządza co następuje:

a) Do przymusowego ściągania I raty podatku gruntowego za rok 1936 przypadającej od wymienionych na wstępie rolników, przystąpią urzędy skarbowe dopiero po dniu 30 czerwca 1936 r.

W okresie tym (do 30 czerwca 1936 r.) upoważnia się urzędy gminne do poboru od wymienionych na wstępie rolników na podstawie: ksiąg bierzych (woj. południowe), list rozkładu i nakazów płatniczych (woj. centralne i wschodnie) i nakazów płatniczych (woj. zachodnie) I raty podatku gruntowego za rok 1936.

Pobrane w ciągu m. czerwca należności winny wpłacić zarządy gminne do kas urzędów skarbowych w dniach 16 czerwca i 1 lipca 1936 roku.

b) Od wpłat, uskuteczonych przez wymienionych na wstępie rolników na poczet I raty podatku gruntowego za rok 1936 w terminie do dnia 30 czerwca 1936 r., i to zarówno do zarządów gminnych jak i do kas urzędów skarbowych, należy pobierać ulgowe odsetki za zwłokę licząc od ustawowego terminu płatności. Postanowienie niniejsze nie uchyla przepisu odnośnie niepobierania odsetek przy inkasie podatku gruntowego na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia

18 kwietnia 1936 r., o ile inkaso wskutek opóźnienia wymiaru będzie odbywało się jeszcze w czerwcu rb.

e) Do egzekucji należności wierzycieli obcych, przypadających od wymienionych na wstępie rolników, na które tytuły wykonawcze wpłyną do urzędów przed dniem 30 czerwca 1936 r., przystąpią urzędy Skarbowe równocześnie z egzekucją I raty podatku gruntowego za rok 1936.

II.

Celem zapobieżenia wystawianiu nadmiernej ilości tytułów na zbyt drobne zaległości Ministerstwo Skarbu zarządza:

1. Urzędy Skarbowe przedsięwzją starania ewent. za pośrednictwem starostów jako przewodniczących wydziałów powiatowych, aby zarządy gminne:

a) zamiast sporządzania i przysyłania urzędowi skarbowym wykazów zaległości w podatku gruntowym przyjeły na siebie obowiązek wystawiania tytułów wykonawczych na ten podatek, jeżeli to ze względu na prowadzenie przez zarząd gminny ksiąg bierzych podatku gruntowego lub wykonywanie poboru podatku na podstawie list rozkładu jest możliwe,

b) obejmowały jednym tytułem wykonawczym (koloru żółtego) wszystkie należności gminy, dojrzałe do egzekucji, a także zaległości w podatku gruntowym (p. a.), o ile dotyczą one tego samego zobowiązanego,

c) nie wystawiały tytułów wykonawczych w tych wypadkach, jeżeli łączna kwota wszystkich zaległości, które mogłyby być objęte poszczególnym tytułem, nie przekracza 8 złotych. Np.: płatnik zalega z I ratą podatku gruntowego wraz z dodatkiem komunalnym w kwocie 3 zł 50 gr, z podatkiem wyrównawczym w kwocie 1 zł 50 gr i z opłatą szarwarkową w kwocie 1 zł 25 gr; ponieważ łączna kwota zaległości wynosi 6 zł 25 gr, tytułu wykonawczego nie należy wystawiać. Gdyby w powyższym przykładzie zaległa opłata szarwarkowa wynosiła 5 zł 25 gr, łączna zaległość zatem 8 zł 25 gr, tytuł wystawiać można.

Na zaległości nieprzekraczające w sumie 8 zł tytuł wykonawczy winien być wystawiony dopiero przy ściąganiu II raty podatku gruntowego za rok 1936.

Tytułem, wystawionym przez zarządy gminne wbrew powyższym wskazówkom na kwoty mniejsze w sumie niż 8 zł nie należy nadawać biegu, lecz zwracać je zarządom gminnym bez wciągania do ewidencji wzór Nr. 6 R.

2) Zasady wyluszczone powyżej w punktach b) i c) obowiązują również urzędy skarbowe przy wystawianiu tytułów na I ratę podatku gruntowego wraz z dodatkiem komunalnym za rok 1936 w tych wszystkich wypadkach, gdy wystawianie tytułów przez zarządy gminne okaże się niemożliwe wskutek nieprowadzenia przez nie ksiąg bierzych lub z innych przyczyn.

To też urzędy skarbowe:

a) obejmą tym samym tytułem inne zaległości zobowiązanego (rolnika), a zwłaszcza zaliczkę na nadzwyczajną daninę majątkową z I grupy kontyngentowej za rok 1936,

b) wstrzymują się z wystawieniem tytułów wykonawczych, o ile zaliczone w ten sposób zaległości u jednego zobowiązanego nie będą przekraczały 8 zł, a to do czasu płatności II raty podatku gruntowego za rok 1936.

Celem odszkodowania zarządów gminnych za prace, związane z wystawianiem tytułów wykonawczych na podatki gruntowe, Ministerstwo Skarbu przyznaje im wynagrodzenie w wysokości 2 grosze od każdego tytułu, obejmującego podatek gruntowy chociażby w połączeniu z innymi należnościami gminy, o ile tytuł wystawiony jest na kwotę przekraczającą 8 zł.

Odszkodowanie to wypłacą gminom urzędy skarbowe z zaliczek na wydatki egzekucyjne na podstawie przedłożonych przez gminy rachunków, obejmujących ilość dostarczonych w poszczególnych dniach urzędów skarbowemu tytułów, po sprawdzeniu tych rachunków i potwierdzeniu przez kierownika działu egzekucyjnego.

III.

Wobec stwierdzenia w toku ostatnio przeprowadzonych inspekcji, że postępowanie, związane z wysyłaniem upomnień łącznych, przewidzianych w § 16 ust. 2 i 3 P. E. nadmiernie powiększyło czynności manipulacyjne działów egzekucyjnych urzędów skarbowych z poważnym uszczerbkiem dla właściwych czynności egzekucyjnych, Ministerstwo Skarbu zwalnia urzędy skarbowe z dniem 1 lipca 1936 r. od obowiązku wysyłania upomnień łącznych.

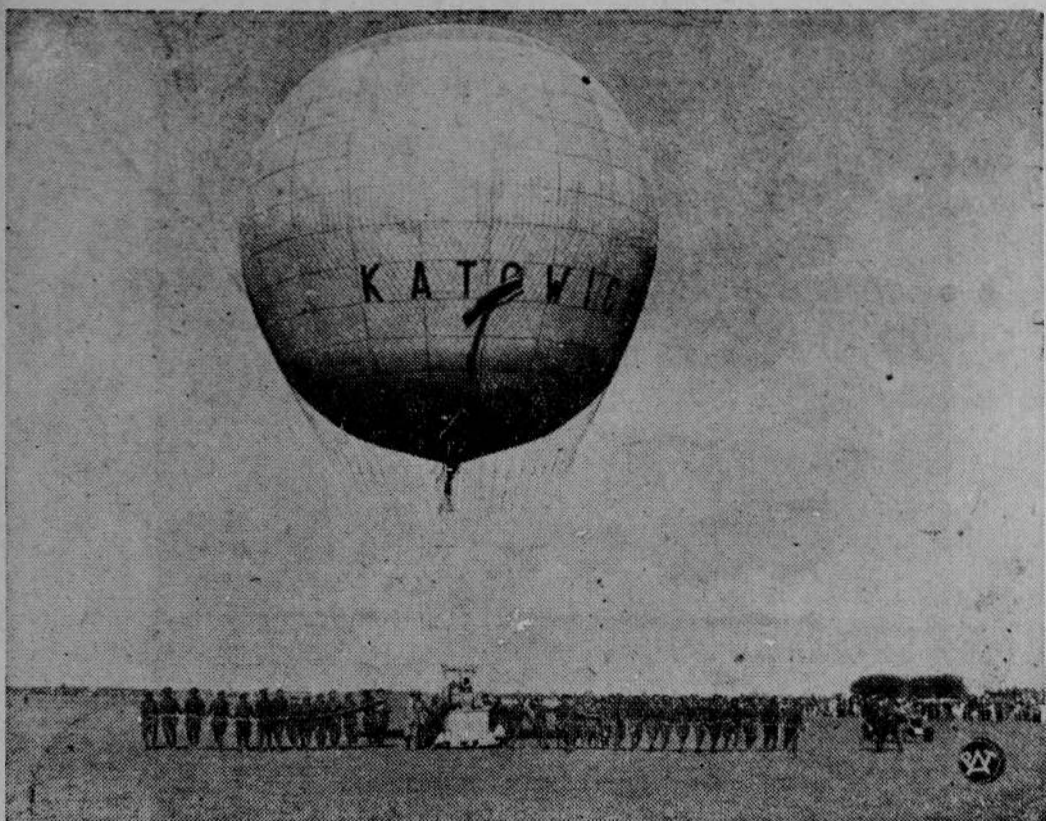
Celem jednakże złagodzenia ciężaru opłat za upomnienia w odniesieniu do rolników, wymienionych w części I niniejszego zarządzenia, Ministerstwo Skarbu obniża z dniem 1 lipca 1936 r. opłaty za upomnienia wysyłane do tych rolników:

- 1) przy należnościach, nieprzekraczających 20 zł — do kwoty 25 groszy od każdego tytułu,
- 2) przy należnościach ponad 20 zł do 100 zł — do kwoty 50 groszy od każdego tytułu.

Różnicę opłat za upomnienia do wysokości tych opłat, przewidzianej w tabeli do § 57 P. E. umarza Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 125 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 z roku 1936, poz. 154).

W związku z niniejszym zarządzeniem uchyla Ministerstwo Skarbu okólnik z dnia 15 marca 1935 r. L. D. V. 8984/1/35 (Dz. U. M. Sk. Nr. 8, poz. 168) w sprawie uproszczenia postępowania egzekucyjnego w odniesieniu do drobnych rolników.

(—) F. Świtalski, Podsekretarz Stanu.



BALON „KATOWICE” NA LOTNISKU W BUKARESZCIE.

Zdjęcie nasze przedstawia balon „Katowice” przed startem na lotnisku cywilnym Baneasa w Bukareszcie, w ramach międzynarodowego meeting’u lotniczego.

„Skok tygrysa w dzikiej dżungli” Charakter przyszłej wojny

Niedawno wyszła niezwykle interesująca książka pt. „Zmotoryzowana armia szturmowa Hitlera” zawierająca cyfrowe dane o rozwoju niemieckich sił zbrojnych. Książka, w Polsce dziwnym przypadkiem nieznana zupełnie, wzbudziła echo zagranicą. — Ostatnio omówił ją na łamach angielskiego tygodnika „Sunday Bishop” generał - major J. F. C. Fuller.

Książka Alberta Muellera — pisze Fuller — oparta jest na rzeczywistych danych. Lektura jej jest bardziej pasjonująca od niejednego — „kryminalnego szlagiera”. Tytuł dzieła „Zmotoryzowana armia szturmowa Hitlera” idealnie oddaje ducha książki. Armia wypadowa, szturmowa, to coś, czego ludzkość nie widziała od czasów Dżingis-Chana. Dopiero ostatnie wypadki w Abisynji dały nam przedsmak tego, czem dla wolności zagrożonego kraju może stać się wyposażona we wszystkie najnowocześniejsze środki techniczne armia najazdowa.

Przed rozpoczęciem czytania książki należy sobie przypomnieć, że ostatnia wojna europejska wybuchła nagle, rozpalać krawę swie łuny nad Europą, wierzącą w trwałość pokoju. Następną wojnę wybuchnie w chwili jeszcze mniej oczekiwanej poprzedzona guntową reorganizacją całego narodu w kierunku dostosowania — wszystkich jego funkcji do wojny. Nie będzie to wojna zbrojnych armij, ale w najpełniejszym znaczeniu wojny narodowej. Niedawno zmarły uczyony Niem. Oswald Spengler w swym dziele „Upadek cywilizacji zachodniej”, wydanym przed niewiele lat, przewidział istotę przyszłej wojny, którą nazwał „wojną cesarów”. Wojna jest osią życia narodowego. Postulat ten organizowany jest dziś w 100 % przez niektóre narody. Przyszła wojna nie będzie poprzedzona żadnym wypowiedzeniem, zerwaniem stosunków dyplomatycznych itp. Wybuchnie pewnego dnia odrazu w całej swej grozie. Będzie to jakby skok tygrysa w dzikiej dżungli na zaskoczonego myśliwego.

Wszyscy teoretycy przyszłej wojny podają zgodnie, że rozstrzygające znaczenie w gigantycznych zmaganiach się narodów posiadać będzie lotnictwo. Jest to broń w pełnym tego słowa znaczeniu wypadowa.

Jak przedstawiają się siły lotnicze Niemiec? Mueller podaje w swym dziele, że w roku 1935 Niemcy fabrykowały miesięcznie 832 samoloty. W kwietniu 1935 roku Niemcy posiadały 4000 samolotów wojennych. W dniu 1 stycznia 1936 roku liczyła ta,

przekroczyła 7500. A dziś? Dodajmy do cyfry tej przeciętną miesięczną produkcję przeszło 800 samolotów a uzyskamy fantastyczne wprost cyfry, ilustrujące potęgę Niemiec w powietrzu. Gdy przed wojną 1914 roku niebezpieczeństwo niemieckie leżało — głównie na morzu, dziś objęło ono dziedzinę daleko więcej niebezpieczną dla wolności innych narodów — powietrze. Już w Anglii, gdzie ludzie od stuleci nawykli myśleć kategorjami skrzydeł niemieckich, rozpoczyna nad Europą.

Niemiecki związek lotnictwa sportowego liczy 2500 kół i pół miliona członków, z których każdy przeszedł przeszkolenie pilota. Jaką potęgę przedstawia ta armia — nie trudno sobie wyobrazić. W połączeniu ze zmotoryzowanymi siłami wojsk lądowych armia ta może każdej chwili rzuconą na zachód, wschód, południe, północ, wszędzie, gdzie skieruje ją wola wodza. Nie zapominajmy o tem, że obok rozwoju przemysłu wojennego, obok najwspanialszej jaką kiedykolwiek widziano reorganizacji armij. Niemcy położyły główny nacisk na rozbudowę sieci doskonałych dróg i autostrad. Na strategiczne ich znaczenie zwracano wielokrotnie uwagę. — Ostatnio uczynił to generał Serrigny na łamach „Revue de deux Mondes”.

Książka Muellera jest poważnym ostrzeżeniem. Być może, że Niemcy jeszcze mogą przystąpić do wojny. — Być może, że słowa kanclerza Hitlera o pokoju nie są pustym jedynie wybiegiem. Ale co będzie jutro?

I nie zapominajmy o jednym. Główną przyczyną klęski niemieckiej w 1918 roku było załamanie się sił psychicznych narodu, który otoczony ze wszystkich stron wrogami nie mógł znieść psychicznych skutków w długotrwałej wojny.

Z tego stwierdzenia, które znalazło swój odzwiek w licznych pracach o przyczynach klęski wojennej Niemiec, płynie jedno wskazanie: Niemcy w przyszłości działać będą szybko, piorunująco. W pierwszej fazie wojny rzucą na szalę wszystkie siły, aby uzyskać zwycięski wynik wojny w 4 godzinach nawet, gdyby to się udało mogło. A w każdym razie napewno nie przeciągną jej cztery lata. Do tego są już dziś zadobrze przygotowane.

15-LECIE K. S. M. M.
Wąbrzeski Oddział K. S. M. Męskiej obchodzi w niedzielę 14 bm. 15-lecie swego istnienia. Zarząd prosi o liczny udział w uroczystości.

„Dzień Spółdzielczości” w Golubiu

Dzień Spółdzielczości na terenie powiatu wąbrzeskiego będzie uroczysto obchodzony w Golubiu.

W dniu 14 czerwca zjadą się tam spółdzielcy z terenu powiatów wąbrzeskiego i rypińskiego, by brać udział w uroczystości 10-lecia istnienia spółdzielni mleczarskiej „Rotr” oraz w uroczystości poświęcenia mleczarni w Golubiu.

Program „Dnia Spółdzielczości” w Golubiu jest następujący:

godz. 9,30 Zbiórka wszystkich delegacji, organizacji i zaproszonych gości przed Mleczarnią w Golubiu; 10,30 Msza święta w kościele parafjal-

nym w Golubiu; 11,45 Pochód z kościoła na rynek. Powitanie zjazdu na rynku przez p. Burmistrza Reiskiego; 12,00 Pochód do Mleczarni. Poświęcenie Mleczarni. Zwiedzenie Mleczarni i serowni w Golubiu; 13,00 Akademia Spółdzielcza w Demu Miejskim. a) Przemówienie p. senatora Jerzego Siemiątkowskiego, b) Hymn Spółdzielczy - chór męski „Halka”, c) Deklamacja, d) Odczyt na temat spółdzielczy, e) Koncert chóru męskiego „Halka”; 14,30 Wspólny posiłek; 20,00 Zabawa taneczna w Domu Miejskim.

Delegacje, organizacje i goście proszeni są o wpisanie się na listę biorących udział w uroczystości oraz zaopatrzenie się w odznakę uczestnictwa zjazdu przed rozpoczęciem obchodu na miejscu zbiórki.

KRONIKA Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. Katolic.	Słońce	
				wschód	zachód
12	Czerwiec	P.	Jana	3,16	19,54
13	„	S.	Antoniogo	3,16	19,55
14	„	N.	Bazylego	3,16	19,55

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W niedzielę, dnia 14 czerwca po sumie schadzka Ojców Różańcowych; po nieszpórach zebranie Kat. Stow. Ludowego, na którym wygłosi odczyt Brat Arendarski z Ameryki.

O godz. 10 w Stanisławkach nabożeństwo z procesją Bożego Ciała.

We wtorek po nieszpórach zebranie Akcji Katolickiej. Z ważnych powodów przybycie wszystkich pożądane.

W czwartek zakończenie oktawy po nieszpórach Te Deum i święcenie wiąnek.

W piątek uroczystość Serca Pana Jezusa; nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu rano o godz. 6 i wieczorem o 7,15.

W niedzielę, 21 czerwca przyjęcie dzieci w Stanisławkach o godz. 10. W sobotę 20. bm. o godzinie 9-tej w Stanisławkach — spowiedź dla dzieci przystępujących do I. Komunii św.

W przyszłą niedzielę po sumie zebranie Młodzieńców Różańcowych, a po nieszpórach III. Zakon.

Nabożeństwa w niedzielę, 14 czerwca:

6,50 Msza św. i kazanie (Ks. Grzechowski)
7,50 Msza św. i kazanie (Ks. Proboszcz)
8,50 Msza św. szkolna (Ks. Brejski)
9,50 Msza św. i kazanie (Ks. Grzechowski)
10,45 Suma i kazanie (Ks. Grzechowski).
Po sumie schadzka Ojców Różańcowych.
10,00 Naboż. w Stanisławkach i procesja.
5,00 Nieszpory z Wystawieniem i procesją.
O godz. 4-tej (16-tej) zebranie KSM. Męsk. z okazji 15-lecia istnienia.

„TWOJA CZĘŚĆ, CHWAŁA...”

Opromienione gloria rannych zórz, wstawiało nad Bożym światem słońce; rzucano złote promienie na lasy, góry pola i łąki. Budziło ze snu chóry ptaszce, rozwierało przymknięte kielichy kwiatów i szło... coraz dalej i dalej, poważnie jakieś i skupione.

A za niem poprzez ciche pola ukwieczone łąki, zadumane lasy, groźne szczyty górskie, szła jedna potężna pieśń. Ktoby się wsłuchał, usłyszałby słowa: „TWOJA CZĘŚĆ, CHWAŁA...”

Ramię przy ramieniu, głowa przy głowie, klęczał zwarty tłum w kościele. Tłum szary, biedny smagany biczem niewiedomego jutra. Zgrubiałe ciężkie dłonie złożyły się do modlitwy... Poora- ne brzdami zmarszczek twarze trwały w skupieniu, oczy wpatrzyły się w ołtarz — w Majestat Boski.

Cisza wielka zaległa świątynię... Naraz popłynęły przez usta kapłana pieśni „TWOJA CZĘŚĆ, CHWAŁA...”

Zahuczały organy, niosąc dalej melodię, podchwycił ją tłum i z tysiąca spracowanych piersi pobiegła dalej...

Odbijała się o sklepienia Domu Bożego, by wreszcie wyswobodzić się z jego murów i bieg ku naszym domom, warształom pracy, ku polom, gdzie kłosa chlebne dojrzewają... „TWOJA CZĘŚĆ CHWAŁA...”

Uroczystość Bożego Ciała była wielką manifestacją katolickiego Wąbrzeźna. Miasto całe, a zwłaszcza ulice, które przeciągała uroczys-

ta procesja — tonęły w zieleni. Domy przybrane były girlandami, w oknach płonęły świece.

Mszę św. w czasie sumy odprawił w asyście ks. prob. Zaremby i ks. Grzechowski — prefekt gimnazjum ks. J. Brejski. W czasie sumy śpiewał chór męski św. Cecylii.

Po sumie wyruszyła z kościoła parafjalnego procesja, na czele której kroczyły szkoły i liczne towarzystwa.

Monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem ulicami miasta niósł ks. proboszcz Zaremba. Asystowali mu z kościoła do ołtarza przy p. Nizwantowskim. Starosta Kalkstein i naczelnik Sądu Grodzkiego p. J. Cieszyński, do II-go ołtarza burmistrz m. Wąbrzeźna — p. L. Schwarz i prezes „Sokola” p. Zb. Czarnota Bojarski; do III-go ołtarza wiceburmistrz miasta Wąbrzeźna p. B. Szczuka i p. J. Dąbowski; do IV-go ołtarza dyr. gimnazjum p. J. Bulanda i p. M. Jezierski; do kościoła prezes Akcji Katolickiej mec. K. Balcerski i p. Putynkowski.

EWANGELJE przy ołtarzach odśpiewali ks. ks. Brejski i Grzechowski.

Pienia wykonały chóry śpiewacze „Św. Cecylii” i „Lutni” oraz Szkoły Powszechnej męskiej.

Procesji towarzyszył kilkatusięczny tłum wiernych.

APEL DO SPOŁECZENSTWA.

Stow. Pań Mił. św. Wincetego a Paulo urzędują w niedzielę dnia 14 czerwca kwestę uliczną na potrzeby biednych naszego miasta. W tym celu zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnych serc Obywateli o złożenie choćby małych datków pieniężnych do zasilenia naszej kasy.

W NIEDZIELĘ

WSZYSCY DO CZYSTOCHEBIA

Przypominamy, że wycieczka leśna szkoły powsz. męskiej w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę od godz. 15. Kierownictwo szkoły zaprasza rodziców i miejscowe społeczeństwo, ażeby swą obecnością uświetniło zabawę. A więc do zobaczenia się w niedzielę na polance w Czystochlebiu. — Orkiestra i bufet na miejscu.

15-LECIE K. S. M. MĘSKIEJ

Wąbrzeski Oddział K. S. M. Męskiej obchodzi w niedzielę, dnia 14-go czerwca 15-lecie swego istnienia.

Kierownictwo Oddziału zaprasza uprzejmie wszystkie miejscowe organizacje i stowarzyszenia do wzięcia udziału w obchodzie.

Program obchodu:

- 9,30 Zbiórka na dziedzińcu szkoły powsz. męskiej;
- 10,00 Raport;
- 10,15 Wymarsz do kościoła na Mszę św. Po Mszy św. defilada;
- 16,00 Uroczyste zebranie (hotel p. Klimka);
- 19,30 Zabawa taneczna — (hotel p. Klimka) (tylko za zaproszeniami).

Oddziałom KSM. Męskiej, przybywającym na obchód podajemy, iż biuro informacyjno-meldunkowe znajdować się będzie w ognisku — wejście z ul. Chelmińskiej (obok p. Markowskiego). Tamże przechować można rowery.

Kierownictwo.

CZEGO JUŻ NIE KRADNĄ.

On i ona... Poznali się, postanowili założyć wspólne ognisko domowe.

Wszystko przygotowano do ślubu — a przyszedł „młody pan” miał zamówić w drukarni zawiadomienia ślubne. Zawiadomienia wykrukowano w terminie, „młody pan” za takowe zapłacił, a ponieważ była to sobota, udał się do fryzjera — by upiększyć się przed niedzielną wizytą u wybranej.

Paczkę z zaproszeniami przymocował do roweru, który postawił przed fryzjerem. Jakież było jednakże zdziwienie p. N., kiedy odmlodzony i uperfumowany wyszedł od fryzjera... Rower stał, ale paczki z zawiadomieniami nie było.

Zrozpaczony narzeczony w obawie przed podejrzeniami wybranej — nie odwiedził jej w niedzielę. Zamówił porażki zawiadomienia — a policja szuka niezwykłego amatora.

Krateczki

Dnia 5 czerwca 1936 r.

— Za udaremnienie egzekucji skazani zostali Wincenty i Wanda Pelkowscy z Ryńska po 2 tygodnie aresztu z zaw. na 2 lata. Sprzedali bowiem zajęte przez Urząd Skarbowy 10-cio miesięcznego byczka.

— Za kradzież obrączki ślubnej na szkole Lewandowskiej Stanisławy z Myśliwca — skazana została Arciszewska Helena z Myśliwca na 2 tygodnie bezwzględnej aresztu. Oskarżona przebywając w mieszkaniu Lewandowskiej, zabrała obrączkę ślubną, znajdującą się pod lustrem. Kradzież zauważono natychmiast po oddaleniu się złodziejki.

— Za przywłaszczenie powierzonych mięśnię skazany został Świtalski Władysław z Wąbrzeźna na karę aresztu przez 2 tygodnie z zaw. na 3 lata i ponoszenie kosztów postępowania. Wypożyczył on od Korthalsa Hermana z Wąbrzeźna skrzynię od wozu i nie zwrócił, roszcząc pretensje do Korthalsa.

W dalszym ciągu stanęli przed Sądem: Korthals Herman i Willi, Pliszczyński Wacław i Mackiewicz Bronisław — wszyscy z Wąbrzeźna. Wszyscy wyżej wymienieni udali się na podwórze Świtalskiego Władysława, gdzie zastali tylko jego żonę. Przemocą zabrali wóz roboczy jako zabezpieczenie roszczeń pretensji za przywłaszczonej skrzynię. Sąd skazał ich po 3 tygodnie aresztu z zaw. na 3 lata. Korthals dodatkowo ponosić musi koszty postępowania.

— Za udaremnienie egzekucji skazani zostali Lińska Klara i Brzowski Antoni z Wąbrzeźna po 3 tyg. aresztu z zaw. na 3 lata.

— Złodziejce drobiu. Przed Sądem stanęli dwaj nieletni chłopcy Kwiatkowski Władysław i Kwiatkowski Kazimierz z Wałyczyka. Chłopcy zwabiali kury sąsada Mińskiego Stanisława do stodoły i zanosili następnie matce. Sąd wydał wyrok skazując matkę Władysławę Kwiatkowską na 2 tygodnie aresztu z zaw. na 3 lata, chłopców natomiast ukarał Sąd upomnieniem.

— Za udaremnienie egzekucji skazana została Żybutowska Elżbieta z Wąbrzeźna. — Sprzedała ona samowolnie kosz z jajami, zajęty przez Urząd Skarbowy. Sąd ukarał oskarżoną 3 tygdnio wym aresztem z zawieszeniem na 3 lata.

— Za zniwagę sekretarza miejskiego Nowickiego poczesa pełnienia obowiązków urzędowych w gmachu Zarządu Miejskiego — skazana została Kurkowska Wiktoria z Wąbrzeźna na 1 tydzień aresztu z zaw. na 3 lata.

„ZŁOTO”

Złoto to największe szczęście i przekleństwo ludzkości. Od stuleci walczy ludzkość o złoto. Złoto jest jedną z najsilniejszych dźwigni naszej cywilizacji. Od wieków też alchemicy i nowoczesni chemicy poświęcają swą wiedzę i pracę dla sztucznego uzyskania prawdziwego złota z ołowiu lub rtęci. Obecnie sprawa jest już teoretycznie rozwiązana: przez rozbięcie atomów zapomocą elektryczności można otrzymać złoto — narazie jednak tylko w teorii. A co by nastąpiło gdyby jakiś genialny uczony dokonał w praktyce tego, co narazie możliwym jest tylko w teorii i marzeniach? Na to daje odpowiedź film „ZŁOTO”, który wyświetla kino „Słońce”.

Kowalewo

POŻARY.

W dniu 4 bm. o godz. 19.45 w zagrodzie rolnika Wróblewskiego Franciszka w Sierakowie powstał pożar, który zniszczył stodołę przedstawiającą wartość 700 zł. Wyż. wymieniony natomiast ubezpieczony był na kwotę 1.500 zł., wobec czego zachodzi podejrzenie podpalenia, a Wróblewskiego natychmiast aresztowano. Energetyczne dochodzenia prowadzi osobiście komendant Posterunku P. P. w Kowalewie.

W dniu 6 bm. o godz. 23.30 w Kiełpinach u rolnika Gutowskiego Jana pożar zniszczył stodołę, oborę i chlew, wartości około 3.600 zł. Poszkodowany ubezpieczony był na kwotę 4.000 zł. Powód pożaru nieznan.

KRADZIEŻ ROWERU.

W dniu 7 bm. Posterunek Policji P. w Kowalewie odebrał na szosie Frydrychowo — Kowalewie niejakiemu Genowefy Daleckiej robotnicy bez stałego miejsca zamieszkania rower męski i to zupełnie nowy. Poszkodowanym okazał się rolnik Witomski Stanisław zamieszkały w Pływaczewie, któremu też rower zwrócono.

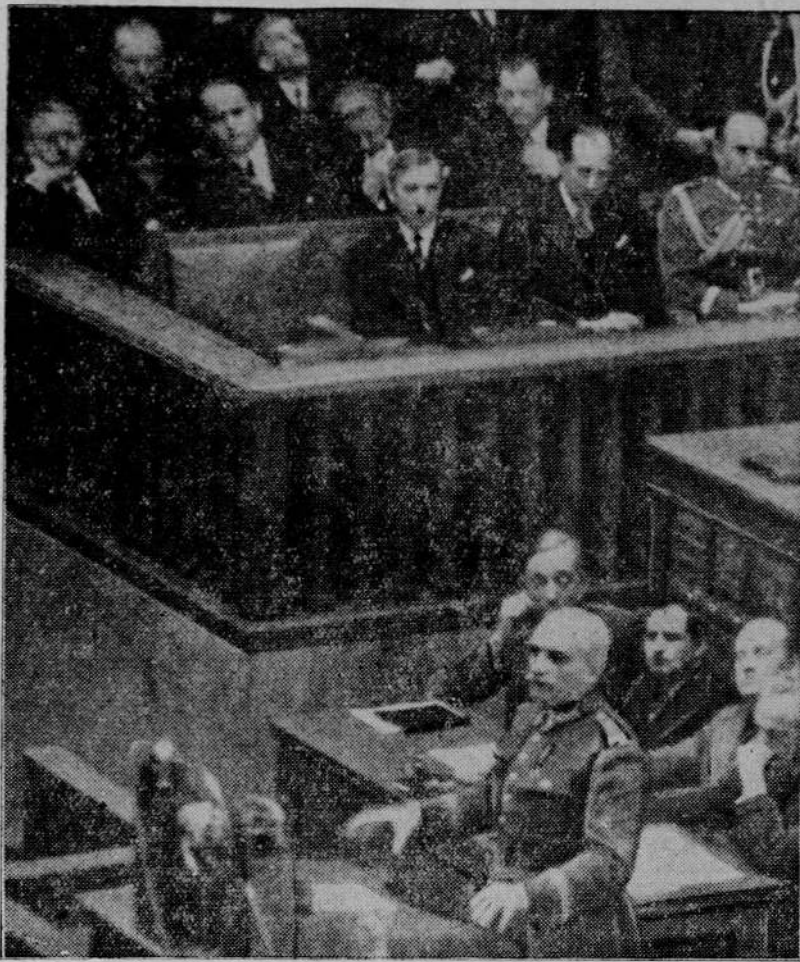
PRZEGLĄD KONI.

W dniu 4 czerwca br. odbył się przegląd koni w Kowalewie w gminie Kowalewo-wiśń. Za dobre utrzymywanie konia otrzymali dyplomy: Sypniewski Józef rolnik z Chelmońca, Skorski Adolf rolnik z Chelmonia, Schwenk Emil, rolnik z Bielskichbud, oraz Jankowski Antoni również rolnik z Sierakowa, Maciula Michał natomiast z Zielenia otrzymał nagrodę w gotówce i to 5,— zł. oraz dyplom.

Na przeglądzie tym był również generał Thomee.

ŚWIĘTO PIEŚNI.

KOWALEWO. Tutejsza 7-kl. szkoła powszechna urządziła w niedzielę 14. bm. w lesie nad jeziorem Okonin „Święto Pieśni”, połączone z zabawą taneczną. Wyjazd z Rynku do lasu o godz. 12.30. Zyk z tej zabawy przeznaczony jest na dożywianie biednych dzieci. Spodziewać się należy, że pogoda ślicznie dopisze, a Obywatelstwa Kowalewa i szerokiej okolicy tłumnie podąży na zabawę dzieci.



Przemówienie p. premiera gen. Śl awoj-Składkowskiego w Sejmie.

Gołub

RUCH POCTOWY.

W miesiącu maju b. r. listów polecanych nadeszło 781 — nadano 815; paczek nadeszło 535 — nadano 519; przekazów wpłacono 1159 na 50.605.87 zł. — wypłacono 827 na 80.738.42 zł; telegramów nadeszło 170 — nadano 55; było rozmów telefonicznych wychodzących 1608 — a miejscowych 10.881; weksli nadeszło do inkasa 362 na 56.568.39 zł. — zainkasowano 245 na 24.648.35 zł. — zaprotestowano 47 na 4.245.78 zł. — zwrócono bez protestu 8 na 454.51 zł.

PRZĘDEJ NIŻ AEROPLANEM.

Fotografie i wszelkiego rodzaju zdjęcia od 1. 6. 36. tut. Urząd Pocztowy i Telegraficzny przyjmuje do przesłania i doręczenia drogą radiową, pobierając od centymetra kwadratowego minimalną opłatę według taksy. Do przesyłek takich nadają się zdjęcia i fotografie, wykonane w rodzaju zdjęć filmowych, t. zw. fotografie czarne na białym tle glancowanego papieru. — Zdjęcia kolorowe nie mogą być przyjmowane. Inowacja ta jest o tyle doniosła, że na oczekaniu tego rodzaju obrazki przesyłać można do krajów zaoceanicznych, odległych od setki tysięcy kilometrów.

Po szczegółową informację najlepiej zgłosić się do naszego Urzędu Pocztowego.

PIĘKNA OZDOBA BIURKA.

Równocześnie dzielimy się z szan. Czytelnikami z wiadomością że tut. Urząd Pocztowy otrzymał już najświeższe wydanie telegramów „Lux” w wykonaniu nigdzie dotychczas nie spotykanym. Telegram taki jest miłą pamiątką i stanowi piękną ozdobę biurka i t. d. Można go nadać za drobną opłatą w wysokości 50 groszy.

GDZIE SIĘ BAWIĆ?

Uczestnikom ostatniej wprost wspaniałej zabawy pocztowców w Hotelu Centralnym, w żywej jeszcze pamięci jest ów miły wieczór, gdzie w gustownie przybranej sali ustawione były stoliki, zaopatrzone w telefony i kwiaty; gdzie wymienienie hawiliśmy się aż do wczesnego ranka, bo dźwięki pierwszorzędnej pięknej muzyki mimo woli porwały nas do wesołego humoru z codziennego życia szarego. Uszu naszych dotarły jakiegoś pogłoski o ponownej takiej imprezie. Zapytujemy się panów pocztowców, kiedy urządzi swoją drugą zabawę, gdyż jak doświadczenie wykazało — najmniej i prawdziwie serdecznie zabawić i ubawić się można w sympatycznym gronie pocztowców.

Życie towarzysztu

— UWAGA CZŁONKOWIE KÓŁKA ROLNICZEGO WĄBRZEŻNO. Z uwagi na uroczysty obchód święta społeczności w Gołubiu zebranie miesięczne, które ma się odbyć w niedzielę 14. bm. odwołuje się na przyszłą niedzielę, to jest 21 czerwca br. w lokalu p. Klimka. Zarząd.

— KWARTALNE ZEBRANIE CECHU FRYZJERSKIEGO odbędzie się w niedzielę dnia 15 czerwca o godz. 5 po poł. w lokalu p. Klimka (Hotel Dwór Wąbrzeski). Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

OBWIESZCZENIE

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego podaje niniejszem do wiadomości, że szczepienie przeciw ospie dla miasta Wąbrzeźna w roku 1396 odbędzie się w sali gimnastycznej Powszechnej Szkoły Żeńskiej w następującym dniu:

1) szczepienie: małe dzieci o godzinie 13,30
dziewczęta o godzinie 15,30
chłopcy o godzinie 16,30

2) oględziny: dnia 24 czerwca br. małe dzieci o godz. 13,30 zamiast 22 czerwca br.

II szczepienie: dziewczęta o godzinie 15-tej
chłopcy o godzinie 16-tej.

Wąbrzeźno, dnia 12 czerwca 1936 r.

MIEJSKI URZĄD BEZPIECZEŃSTWA I PORZĄDKU PUBLICZNEGO.

Burmistrz (—) Schwarz

Motory elektryczne

okazyjnie do sprzedania 220 volt prądu stałego dobrze utrzymane z regulatorami obecnie na chodzie

1 szt. 0,5 P.S. 1430 obr. A E G
1 " 0,6 " 520 " Gdańsk
1 " 1 " 1000 " specjalny
1 " 0,2 " 350 " „Linotype”
1 " 5,5 " 1430 " Siemens Szukert z regulat. obr. do 80 op.

„Głos Wąbrzeski” Wąbrzeźno

OGŁOSZENIE

w środę, dnia 17 czerwca 1936 r.
odbędzie się w Wąbrzeźnie.

jarmark

kramny na konie i bydło

Burmistrz

(—) Schwarz

PRACE MALARSKIE

szybko i tanio wykonuje

Jan Jabłoński

mistrz malarski

Wąbrzeźno, ul. Chełmińska



KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dziś w piątek dnia 12 uroczysta premiera — w sobotę 13 o godz. 8,15 wiecz. i w niedzielę 14 o godz. 5, 7 i 9-tej, wyświetlany potężny film cud nowoczesnej techniki pod tytułem:

„ZŁOŁOŁOŁO”

Miłość — namiętność — chciwość — bohaterstwo — wiedza — poświęcenie. Podwodne laboratorium

Następny film: „MOSKIEWSKIE NOCE”

Smole, pape, lepnik,
karbolinum, wapno,
cement, trzcina, gips,
żelazo, blachy,

okucia budowlane
węgiel opałowy,

kowalski i drzewo, oraz
wszelkie towary żelazne
poleca po najniższych cenach

Fa. A. Sikorski
dawn. Eisenack
Wąbrzeźno, Hallera 7.

Unieważniam

tablicę samochodową
koncesjonowaną P. M.
12.333

Bron. Grabowski
Wąbrzeźno Kościuszki 3

Ogłaszajcie się

Głosie

w Wąbrzeskim



Sprzedam

2 platformy nośności
100 c. 4 wozy skrzyniaste
3 cal.

Malinowski
Wąbrzeźno
Piłsudskiego 48.

Mieszkanie

4 pokojowe z kuchnią
do wynajęcia od 1. VII.
36 r.

W. Klimaszka
Mestwina
róg Piłsudskiego

Mieszkanie

słoneczne na I. piętrze
3 pokoje z kuchnią
korzystnie do wydzierżaw.

Kamińska Matejki 14

Kupię

lekką platformę wzgl.
wóz resorowy
Zgł. Piłsudskiego 60
Samp.

Znaleziono

W dniu 7 bm. znaleziono w Dębowejłacie w ogrodzie p. Czarneckiego portmonetkę z gotówką. Znalazcę wskaże Eksp. „Głosu”

Sprzedam korzystnie
używane
narzędzia

rolnicze

manej 6-cio konny, wóz
2 1/4 cala, dwusklubowiec
nr. 2, ręczny pług 12 cal.
sieczkarkę i t. d.
Adres wsk. ekspedycja